

Sygn. akt V ACa 928/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Roman Kowalkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Maryla Domel-Jasińska SA Maria Sokołowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Joanna Makarewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa E. P. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu w L.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 17 września 2014 r., sygn. akt I C 184/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 2.070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

VACa 928/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 17 września 2014r. w sprawie IC 184/14 Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo E. P. (1) skierowane przeciwko Skarbowi Państwa Sądowi Rejonowemu w L. i zadośćuczynienie i nakazanie oraz orzekł o kosztach procesu.

Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie ustalił, że w dniu 30 kwietnia 2012 roku powód złożył do Sądu Rejonowego w L. wniosek o ustalenie kontaktów z córką B. O. oraz rozwolnienie od opłaty od tego wniosku.

Postanowieniem z dnia 22 maja 2012r. Sąd Rejonowy w L. zwolnił E. P. (1) od kosztów sądowych tj. od opłaty od wniosku w całości. Odpis powyższego postanowienia został mu doręczony w dniu 1 czerwca 2012 roku.

Zarządzeniem z dnia 21 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w L. wyznaczył termin rozprawy na dzień 7 sierpnia 2012r. oraz zlecił kuratorowi przeprowadzenie wywiadu środowiskowego w miejscu zamieszkania matki dziecka i małoletniej.(...)

Na rozprawie w dniu 16 października 2012 roku Sąd Rejonowy w L. dopuścił dowód z opinii RODK w S. na (...)

(...)

(...)

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w L. oddalił wniosek o ustalenie kontaktów z małoletnią B. O. oraz odstąpił od obciążania stron kosztami postępowania. Postanowienie jest prawomocne od dnia 20 marca 2013 roku.

Pismem z dnia 4 lutego 2014 roku powód złożył do Sądu Rejonowego w L. wniosek o „odpis wyroku z dnia 26 lutego 2013 roku”. Zarządzeniem z dnia 11 lutego 2014r., doręczonym w dniu 24 lutego 2014r. powód został wezwany do uiszczenia opłaty kancelaryjnej w kwocie 6 zł – pod rygorem zwrotu wniosku. Powód nie uiszczył żądanej kwoty.

Pismem z dnia 10 marca 2014 roku powód złożył zażalenie na odmowę przesłania mu „wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 26 lutego 2013 roku”. Jednocześnie wskazał, że złożył wniosek o przesłanie mu akt sprawy do wglądu, a Sąd Rejonowy w L. odmówił mu przesłania akt. W odpowiedzi na powyższe pismo Sąd Rejonowy w L. poinformował powoda, że orzeczenie w sprawie (...)nie było orzeczeniem zaocznym i nie podlegało doręczeniu stronom z urzędu, przy czym odpis postanowienia wnioskodawca może otrzymać po uiszczeniu opłaty w kwocie 6 zł.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2014 roku zatytułowanym zażalenie powód zarzucił, że do dnia dzisiejszego nie zostały mu udostępnione akta sprawy.

W dniu 16 maja 2014 roku wydano zarządzenie o udostępnieniu powodowi akt sprawy (...)do przejrzenia pod nadzorem funkcjonariusza Zakładu Karnego w B., z zaznaczeniem terminu zwrotu akt do dnia 30 czerwca 2014 roku. W dniu 20 maja 2014 roku Sąd Rejonowy w L. przesłał akta sprawy (...)do Dyrektora Aresztu Śledczego w B. celem umożliwienia zapoznania się z nimi E. P. (1) pod nadzorem funkcjonariusza służby więziennej.

Następnie akta sprawy (...)zostały zwrócone do Sądu Rejonowego w L. z informacją, że osadzony E. P. (1) w dniu 16 czerwca 2014 roku został przetransportowany do Aresztu Śledczego w G..

Ostatecznie akta sprawy (...)zostały przesłane do Aresztu Śledczego w G. i w dniach 23 lipca 2014 roku oraz 28 lipca 2014r. powód przeglądał akta.

W dniu 12 listopada 2012 roku E. O. w imieniu małoletniej B. O. złożyła do Sądu Rejonowego w L. przeciwko E. P. (1) pozew o alimenty. Sprawa zarejestrowana pod sygnaturą (...).

Sąd Rejonowy w L. wyznaczył termin rozprawy na dzień 7 lutego 2013 roku. E. P. (1) nie stawił się na termin rozprawy wyznaczony na dzień 7 lutego 2013 roku – wezwany został prawidłowo. Pismem z dnia 5 lutego 2013 roku poinformował Sąd Rejonowy w L., że nie może uczestniczyć w rozprawie, bowiem przebywa w szpitalu. Sąd Rejonowy w L. odroczył rozprawę na dzień 26 lutego 2013 roku na godzinę 11:30. Jednocześnie Sąd wezwał E. P. (1) na nowy termin – pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań i zobowiązując do przedłożenia zaświadczenia lekarskiego o jego pobycie w szpitalu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 4 kwietnia 2013 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w L. zasądził od pozwanego E. P. (1) alimenty na rzecz małoletniej córki B. O. w kwocie po 500zł miesięcznie.

Pismem z dnia 14 października 2013 roku E. P. (1) złożył wniosek o przesłanie mu wyroku zaocznego z dnia 4 kwietnia 2013 roku. Zarządzeniem z dnia 22 października 2013 roku został wezwany o opłatę kancelaryjną w wysokości 6zł. Opłaty powyżej nie uiścił. Następnie pismem z dnia 28 stycznia 2014 roku oraz pismem z dnia 11 lutego 2014 roku złożył kolejne wnioski o nadesłanie mu zapadłego w sprawie wyroku zaocznego.

Pismem z dnia 17 lutego 2014 roku E. P. (1) złożył do Sądu Rejonowego w L. wniosek o przesłanie mu akt sprawy dotyczącej uregulowania kontaktów z małoletnią córką. W odpowiedzi na powyższy wniosek został on poinformowany, że

przepisy nie przewidują doręczania stronom postępowania akt sprawy sądowej do wglądu.

Pismem z dnia 9 marca 2014 roku E. P. (1) złożył zażalenie na odmowę przesłania mu wyroku zaocznego z dnia 4 kwietnia 2013 roku.

Pismem z dnia 30 marca 2014r. E. P. (1) złożył do Sądu Rejonowego w L. wniosek o przesłanie akt sprawy (...)do wglądu. Pismem z dnia 21 kwietnia 2014 roku E. P. (1) złożył zażalenie na odmowę udostępnienia mu do wglądu akt sprawy.

Ostatecznie akta sprawy (...) zostały przesłane do Aresztu Śledczego w G. i w dniach 23 lipca 2014 roku oraz 28 lipca 2014 roku powód przeglądał akta.

Przed Sądem Okręgowym w S., pod sygn. akt (...), toczy się z sprawa z powództwa E. P. (1) przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Rejonowemu w L. o zasądzenie od Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w L. na rzecz E. P. (1) kwoty 100000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez pozbawienie go prawa do kontaktu z małoletnią córką oraz o zobowiązanie Sądu Rejonowego w L. do złożenia oświadczenia następującej treści: „zobowiązujemy się do przestrzegania w stosunku do E. P. (1), syna W., jego dóbr osobistych”.

Czyniąc te ustalenia Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w pierwszej kolejności wymagał rozpatrzenia wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu E. P. (1) z uwagi na toczące się postępowanie w sprawie (...).

Szczegółowa analiza pozwu wniesionego w sprawie (...) nie pozwalana jednak na stwierdzenie, że obie sprawy dotyczą tego samego roszczenia pomiędzy tymi samymi stronami. W sprawie (...)E. P. dochodzi zadośćuczynienia za jak twierdzi „pozbawienie go kontaktów z córką”, zaś w niniejszym postępowaniu zadośćuczynienie ma być rekompensatą za pozbawienie go przez Sąd dostępu do akt sprawy z jego udziałem.

W związku z powyższym nie można mówić, zdaniem Sądu Okręgowego, o tym samym stanie faktycznym w obu sprawach co oznacza, że wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu w trybie art. 199 § 1 pkt. 2 k.p.c. należało oddalić.

Oceniając roszczenie powoda o przyznanie zadośćuczynienia za pozbawienie go możliwości wglądu do akt sprawy z jego udziałem Sąd doszedł do przekonania, iż jest to roszczenie bezpodstawne i podlegać winno oddaleniu.

Zebrany materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż Sąd Rejonowy w L. dopuścił się wobec powoda działań lub zaniechań bezprawnych i jednocześnie naruszających dobra osobiste E. P. (1) lub wywołujących szkodę w rozumieniu art. 417 k.c.

W sprawie (...)powód po raz pierwszy zwrócił się o udostępnienie akt pismem z dnia 10 marca 2014r. W piśmie zawarte jest też nieprawdziwe twierdzenie powoda, iż odmownie załatwił jego wcześniejszy wniosek o udostępnienie akt. W aktach sprawy nie ma żadnego wcześniejszego wniosku.

Ponowny wniosek o udostępnienie akt (...) powód złożył w piśmie z 17 kwietnia 2014r. Zarządzeniem z dnia 16 maja 2014r. wyrażono zgodę na udostępnienie akt powodowi i ich przejrzenie pod nadzorem funkcjonariusza oraz zwrot do dnia 30 czerwca 2014 r.

Na skutek przyczyn niezależnych od Sądu /zmiana miejsca odbywania kary/ akta (...) udostępnione zostały powodowi w dniach 23 i 28 lipca 2014 r.

W sprawie (...) Sądu Rejonowego w L. dot. alimentów na rzecz córki powoda, E. P. po raz pierwszy zwrócił się o udostępnienie akt pismem z dnia 17 lutego 2014r. W odpowiedzi na powyższe pismo w dniu 24 lutego 2014r. poinformowano powoda iż nie przysługuje mu prawo wglądu do akt sprawy, po czym jednak decyzję zmieniono i w dniach 23 i 28 lipca 2014r. powód uzyskał wgląd również do sprawy (...). Również w tym przypadku pewna zwłoka związana była ze zmianą miejsca odbywania kary przez powoda.

Oczywistym jest, że powód jako strona lub uczestnik postępowań w sprawach toczących się przed Sądem Rejonowym w L. uprawniony był do wglądu do tych akt. Jego uprawnienie w tym zakresie jest oczywiste i wynika wprost z

przywołanych w pozwie przepisów Konstytucji i innych aktów prawnych. Z drugiej strony nieprawdziwe okazało się jego twierdzenie, iż dostępu do akt nie uzyskał. Analiza akt jednoznacznie przeczy twierdzeniom powoda. Prawdą jest, że na skutek zmiany miejsca pobytu powoda i przeniesienia go do z Aresztu Śledczego w B. do Aresztu Śledczego w G., mimo wydania zarządzeń o udostępnieniu akt już w maju 2014r. faktycznie powód miał wgląd do akt dopiero w końcu lipca 2014r., to jednak jest to okoliczność, za którą Sąd Rejonowy w L. nie może ponosić odpowiedzialności.

Co się tyczy sprawy (...) to nie sposób nie zauważyć, iż pierwotnie odmówiono powodowi wglądu do akt sprawy. Jest to oczywiste uchybienie Sądu i to niezależnie od tego że sprawa w tym momencie była już prawomocnie zakończona. Niezgodna z prawem decyzja została jednak szybko zmieniona i powód uzyskał dostęp do akt (...). W sytuacji takiej nie można więc mówić aby powstała jakakolwiek szkoda lub krzywda po stronie E. P. (1), szczególnie że po prawomocności orzeczenia powodowi nie służyły w tej sprawie żadne zwyczajne środki którymi mógłby podważyć orzeczenie określające wysokość alimentów na rzecz małoletniej córki.

Z przyczyn powyższych Sąd Okręgowy uznał, iż nie doszło do naruszenia prawa powoda dostępu do dotyczących go akt spraw sądowych wskazanych w pozwie, a w związku z tym nie naruszono żadnego dobra osobistego E. P. (1), co uzasadniałoby przyznanie zadośćuczynienia. Jednocześnie mimo pierwotnie odmownej decyzji dotyczącej dostępu do akt (...)powód nie doznał żadnej szkody uzasadniającej odpowiedzialność pozwanego w oparciu o art. 417 k.c.

W toku postępowania Sąd nie uwzględnił żądania powoda doprowadzenia na rozprawę i umożliwienia osobistego uczestnictwa w procesie. W niniejszej sprawie doprowadzania powoda na rozprawę celem wysłuchania go w charakterze strony Sąd uznał za zbędne. Materiał dowodowy zgromadzony przede wszystkim w aktach spraw (...) i (...) Sądu Rejonowego w L. był wystarczający dla dokonania prawidłowej oceny faktów oraz żądań jakie zgłosił powód, a w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie istotne i sporne okoliczności, które decydowały o wyniku sprawy. Przesłuchanie powoda nie mogło więc w żaden sposób wpłynąć na treść wyroku.

W apelacji powód domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości zarzucając nieważność postępowania z uwagi na pozbawienie go możliwości obrony wynikające z rozpoznania sprawy bez jego udziału, tj. wobec nie doprowadzenia go na termin rozprawy.

Nadto zarzucił naruszenie prawa procesowego polegające na oparciu rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym w wyniku pominięcia jego zeznań.

Zarzucał również naruszenie art. 214 kpc przez zaniechanie odroczenia rozprawy w dniu 17 września 2014r. i art. 227 kpc przez nieprzeprowadzenie dowodu z pisma z dnia 27 lutego 2014r. informującego go o niedopuszczalności przesyłania stronom akt sądowych do wglądu.

Rozwijając zarzuty apelacyjne argumentował, że składał wniosek o nierozpatrywanie sprawy pod jego nieobecność a sąd ten wniosek zignorował i sprawę rozpoznał czym pozbawił go możliwości prezentowania swoich racji i dostępu do sądu, a więc dopuścił się nieważności postępowania.

Twierdził, że sąd niezasadnie nie przyznał mu dochodzonego zadośćuczynienia gdy oczywistym było, że naruszono jego dobra osobiste przez odmowę udostępnienia akt sądowych a tym samym uniemożliwienie mu zaskarżenia orzeczenia odmawiającego mu kontaktów z córką. W dalszej części apelacji skupił się na przedstawianiu argumentacji dotyczącej wadliwości rozstrzygnięcia w sprawie (...)SR w L..

Pozwany Skarb państwa domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Najdalej idącym jej zarzutem był zarzut nieważności postępowania wynikający z pozbawienia skarżącego możliwości obrony z uwagi na zaniechanie doprowadzenia

go na termin rozprawy i oddalenie wniosku o jego przesłuchanie w charakterze strony.

Z pozoru ten zarzut może się wydawać uzasadniony, albowiem rzeczywiście Sąd Okręgowy, mimo wniosku powoda „o nierozpoznanie sprawy bez jego udziału”, z którego to wniosku można wywodzić jego żądanie doprowadzenia na rozprawę w dniu 17 września 2014r., nie zarządził jego doprowadzenia i oddalił wniosek o jego przesłuchanie w charakterze strony procesu, ale ostatecznie trzeba przyjąć, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się nieważności postępowania.

Nie można zapominać, że o nieważności postępowania można mówić wtedy, gdy z uwagi na uchybienia przepisom procesowym strona procesu nie miała realnej możliwości uczestniczenia w procesie i jego istotnych stadiach. Taką możliwość powód jednak miał, gdyż o terminie rozprawy został prawidłowo zawiadomiony, co więcej wykazał się dużą aktywnością, o której świadczą składane przez niego pisma procesowe i przytaczane w nich twierdzenia co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia.

Powód w czasie rozpoznawania tej sprawy był pozbawiony wolności, zatem jego faktyczny osobisty udział w rozprawie wiązałby się z koniecznością jego doprowadzenia z miejsca osadzenia. Sąd Apelacyjny przyjmuje, że o ile nie ma potrzeby osobistego wysłuchania strony pozbawionej wolności z uwagi na stan sprawy, nie ma konieczności i obowiązku zarządzenia jej doprowadzenia na rozprawę. Prawo do obrony takiej strony gwarantuje formalna możliwość udziału w postępowaniu, a ten udział powód przejawiał składając pisma procesowe i wiedząc o odbywającej się rozprawie w jego sprawie. Jeżeli miał wnioski dowodowe, jego zdaniem istotne dla jej rozstrzygnięcia, mógł je składać na piśmie, a jego osobista obecność na rozprawie nie była konieczna.

Byłoby inaczej, gdyby materiał dowodowy zebrany z pominięciem przesłuchania powoda był niewystarczający dla czynienia procesowych ustaleń. W tej sprawie jednak było inaczej albowiem z pism powoda wynikało jasne jego stanowisko co do okoliczności usprawiedliwiających – jego zdaniem – powództwo, a z akt spraw, których mu pierwotnie nie udostępniono wynikały fakty zgodne z twierdzeniami powoda przytaczanymi na uzasadnienie zgłoszonych żądań. Zatem nie było potrzeby uzupełniania tak zgromadzonego materiału dowodowego zeznaniami powoda. Nie

było więc również potrzeby doprowadzania go na termin rozprawy i zaniechanie dokonania tej czynności oraz oddalenie wniosku dowodowego o jego przesłuchanie nie spowodowało sytuacji pozbawienia powoda możliwości obrony i tym samym nieważności postępowania, bo prawa do obrony Sąd Okręgowy nie naruszył.

W tym kontekście oczywiście niezasadnym jawi się zarzut naruszenia art. 214 kpc polegający na nieodroczeniu rozprawy gdyż nie zostały spełnione przewidziane w nim przesłanki odroczenia.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o niepełny materiał dowodowy. Zgodnie bowiem z regulacją przyjętą w art. 227 kpc Sąd przeprowadza dowody tylko wtedy, gdy mają potwierdzić fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Te zaś, co wcześniej wyjaśniono, Sąd Okręgowy ustalił zgodnie z twierdzeniami pozwu, inaczej

tylko ocenił ich znaczenie dla rozstrzygnięcia przyjmując, że brak jest podstaw aby zarzucić pozwanemu naruszenie dóbr osobistych powoda, gdyż ostatecznie akta obu spraw zostały mu przesłane do zakładu karnego celem zapoznania się z nimi. Powód przy tym nie wyjaśnił, jakie inne jeszcze istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, poza ustalonymi zgodnie z twierdzeniami pozwu, chciał przedstawić ale tego nie uczynił z uwagi na zaniechanie prowadzenia dowodu z jego przesłuchania.

W tej sytuacji także ten zarzut apelacji okazał się nieskuteczny.

Podzielając zasadnicze ustalenia zaskarżonego wyroku w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia trzeba dodatkowo wskazać, że w sprawie (...) postanowienie oddalające wniosek wnioskodawcy (powoda w niniejszej sprawie) o ustalenie kontaktów z jego córką wydano pod jego nieobecność z uwagi na jego niestawiennictwo. Uprawomocniło się w marcu 2013r.

Powód dopiero po upływie roku (w marcu 2014r. – karta 87 akt (...)SR w L.) złożył „zażalenie na odmowę przesłania mu wyroku, który był wyrokiem zaocznym”. W tym piśmie wskazywał również, że składał wniosek o przesłanie mu akt sprawy do wglądu ale mu odmówiono. Kolejne „zażalenie” wskazujące na fakt niedoręczenia mu akt sprawy złożył w dniu 25 kwietnia 2014r. (karta 95).

Z obu tych pism nie wynikało jednoznacznie, że powód jest pozbawiony wolności i dlatego ma prawo domagania się przesłania mu akt jego sprawy do wglądu. Powód

wskazywał swój adres określając go jako ul. (...) (...) (...) B. nie wskazując, że jest to adres Aresztu Śledczego. Trudno zatem przyjąć, że osoby odmawiające mu przesłania akt sprawy do wglądu miały świadomość, że powinien być traktowany inaczej niż każda strona postępowania albowiem jest pozbawiony wolności. Tylko bowiem stronom pozbawionym wolności udostępnia się w ten sposób akta spraw toczących się z ich udziałem aby mogły się nimi zapoznać, gdy nie miały możliwości osobistego uczestniczenia w postępowaniu. W żadnym innym wypadku stronom postępowania nie przesyła się akt do wglądu, o czym prawidłowo – według stanu wiedzy udzielających informacji – informowano powoda.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że niezwłocznie po powzięciu informacji, że powód jest pozbawiony wolności, zarządono przesłanie mu akt celem przejrzenia i tej czynności powód dokonał w lipcu 2014r. Z przyczyn niezależnych od sądu i usprawiedliwionych przejrzenie akt miało miejsce w lipcu a nie bezpośrednio po zarządzeniu ich przesłania wydanym w miesiącu maju 2014r.

Znamienne w tej sprawie jest to, że powód mimo przejrzenia i zapoznania się z aktami obu spraw (dotyczącej kontaktów z córką i drugiej dotyczącej obowiązku alimentacyjnego względem niej), co nastąpiło ponad rok po uprawomocnieniu się orzeczeń w nich wydanych, nie składał skutecznie środków prawnych mających je podważyć. Zatem o ile w ogóle można by mówić, że wcześniejsza odmowa doręczenia mu akt obu spraw była nieusprawiedliwiona i obciążała sąd, to w żadnej mierze nie naruszyło to prawa powoda do sądu i nie uniemożliwiło mu składanie środków zaskarżenia, bo tych nie złożył. Jak trafnie argumentował Sąd Okręgowy, powód w tym czasie nie mógł w żaden sposób zaskarżyć prawomocnych orzeczeń, a zatem wspomniana odmowa, chociaż w ujawnionych okolicznościach usprawiedliwiona, nie naruszała jego prawa do sądu. Doręczenie akt po wyjaśnieniu, że powód ma status osoby pozbawionej wolności nastąpiło bez zbędnej zwłoki i ostatecznie spełniło swój walor informacyjny, bo powód, jak wcześniej wyjaśniono, nie kwestionował na drodze procesowej, po tej dacie, poprawności wydanych w jego sprawach orzeczeń.

Poza tym powód nie wyjaśnił, które z jego dóbr osobistych zarzucane działanie Sądu Rejonowego w L. naruszało. Wprawdzie katalog dóbr osobistych sformułowany w art. 23 kc jest jedynie przykładowy to trudno do kategorii dóbr

osobistych zaliczyć i w ten sposób poszerzać ich katalog, dobra osobiste rozumiane jako prawo do sądu. Można w tym wypadku, pomijając oczywistą bezpodstawność stawianych przez powoda zarzutów, mówić jedynie o naruszeniu

przepisów prawa procesowego gwarantujących prawo wglądu do akt i zwalczać ewentualne zaniechanie w trybie przepisów prawa procesowego lub w trybie nadzoru administracyjnego Prezesa Sądu.

Można też, o ile strona na skutek naruszenia prawa dozna szkody, żądać jej naprawienia. W każdym jednak razie Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw aby ewentualne naruszenie przepisów prawa procesowego przez sąd mogło być traktowane jako prowadzące do naruszenia dobra osobistego strony postępowania sądowego.

Mając na uwadze powyższe i dzieląc argumentację prawną zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny z mocy art. 385 kpc apelację powoda oddalił, a o kosztach postępowania apelacyjnego będących konsekwencją tego rozstrzygnięcia orzekł na podstawie art. 98 kpc.